BIULETYN ANTY-KOMUNISTYCZNY

WYCHODZI RAZ NA TYDZIEŃ

Redakcja i Administracja:
Warszawa IV, ul. Walecznych 19 m. 8
Telefon 10-35-20 P.K.O. 1239
Warszawa BAK

Rok II | Warszawa, dnia 12. lutego 37 r. | Nr. 8

Adres: WARSZAWA I.
Nowy Swiat 23/25 m.15
Tel. 3-09-74

Wiadomości z Polski i ze świata

POD CZERWONYM JARZMEM

Poważny kwartalnik "Wschód", poświęcony zagadnieniom bliskiego i dalekiego wschodu, wydał przed paru dniami książkę Mikołaja Kowalewskiego p.t."Pod czerwonym jarzmem".
Autor, wszechstronny znawca zagadnień życia ukraińskiego w ZSRR, przedstawia, operując wyłącznie faktami i dokumentami, martyrologię Ukrainy w Związku Sowieckim.

STRAJKI W PANSTWIE FRONTU LUDOWEGO

Rząd francuski Leona Bluma opiera się również na dość silnej partii komunistycznej.Jego program społeczny, gospodarczy i polityczny jest ściśle uzgadniany z towarzyszem Thorezem, wodzem komunizmu we Francji.
Zdawałoby się więc, że pomiędzy masami robotniczymi i Rządem powinna istnieć harmonia.
Tymczasem życie gospodarcze Francji przedstawia obraz opłakany. Ciągle trwające strajki uniemożliwiają spełnianie planów produkcji, narażają na koszty, uniemożliwiają eksport, pogłębiają bezrobocie i nędzę.
Kto jest patronem tej aspołecznej akcji, kto organizuje strajki? Odpowiedź daje "La Correspondence Internationale" organ prosowiecki, w numerze z lipca u.r.:"Ruch /strajkowy/ został rozpoczęty przez tych robotników metalurgicznych, którzy są duszą naszej /komunistycznej/ partii"
Dalej, to samo pismo w dniu 3.VII. pisało: celem komunistów jest rzucenie nas do walki o dyktaturę proletariatu.
Oto cel prawdziwy przejsciowej formy, jaką dla Sowietów są Fronty Ludowe.
A co o strajkach mówi ustawodastwo sowieckie.Kraju, który jest rządzony przez proletariat /!?/ i jest własnością proletariatu?
"Strajki w przedsiębiorstwach sowieckich będą uważane za akt antyrewolucyjny" - deklaracja Rady Centralnej Syndykatów.
"Strajk w przedsiębiorstwie sowieckim jest zbrodnią stanu" - komunikat w Izwiestiach.
Rezultat:Państwo jest właścicielem przedsiębuorstwa, dyrektorem, wykonawcą sprawiedliwości, zarządzającym policją i ...arbitrem między sobą a robotnikiem.Robotnik apelacji tam nie ma. /BAK/

Wiadomości z ZSSR.

NIEPOKOJE NA KAUKAZIE

Wbrew twierdzeniom prasy sowieckiej,starającej przekonać cały świat cywilizowany,że régime ZSSR odpowiada narodowościowym aspiracjom ludów nierosyjskich i przeto nie wywołuje żadnych sprzeciwów,fakty,jakie coraz częściej mają miejsce świadczą o czemś odwrotnym.

Potwierdzają,że walka o niezawisłość polityczną nie skończyła się z chwilą nastania okupacji sowieckiej,że walka trwa ze zdwojoną siłą i z bohaterskim uporem.W wyjątkowo ostrej formie występuje ona na Kaukazie,gdzie ostatnio przyjęła charakter wojny partyzanckiej. Zbrojnie działające oddziały,składają się z kilku lub kilkunastu partyzantów,prawie nieuchwytnych i wspieranych przez większość miejscowej ludności. Umiejętnie przystosowują się do górzystej okolicy. Grupki te nie opuszczają żadnej sposobności dla zadokumentowania swej wrogości do ZSSR. Akty terorystyczne,sabotaż,napady na pociągi pocztowe,amunicyjne,żywnościowe, i t.d. bezustannie niepokoją najeźdzcę i zadają najwyraźniej kłam twierdzeniom prasy sowieckiej,która ogłasza komunikaty o likwidacji "pewnych band kontrrewolucyjnych",dopiero po rozbiciu jakiegoś oddziału partyzanckiego.

Tak naprzykład począwszy od maja 1935 r. na Północnym Kaukazie udało się władzy sowieckiej zlikwidować kilka oddziałów partyzanckich. Jeden oddział z Makaja Gazigerejem na czele urządził 21 napadów na urzędy sowieckie,zabił 5 wybitnych działaczy sowieckich i 2 wojskowych rosjan.- M.Gazigereja i 5 partyzantów złapano i rozstrzelano.

Grupa Szamajewa urządziła napad na urzędy sowieckie i zabiła 5 wybitnych komunistów.- Partyzantów złapano i rozstrzelano.

Dowódcę innej grupy,Poszchojewa i 6 jego towarzyszy rozstrzelano.

Kaukaz żyje...

---oOo---

Pisma sowieckie z dnia 15,16 i 19 stycznia zamieszczają większe wzmianki poświęcone antysowieckim wystąpieniom "Budżetowej Komisji Sejmu Polskiego". Zarówno "Prawda" jak i "Izwiestia" podają telegram P.A.T.-a, z W-wy, dnia 14/I. ze streszczeniem przemówienia referatu posła Walewskiego, w którym "dopuścił się oszczerczych wypadów przeciwko Z.S.S.R.", podnosząc niezwykle ciężki los półtora miliona Polaków w Związku Sowieckim. Telegram P.A.T.-a jest opatrzony w dłuższe komentarze. Komentarze są inaczej wystylizowane w "Prawdzie" a inaczej w "Izwiestia". "Prawda" na dowód "szczęśliwego życia Polaków w Z.S.S.R.", podnosi znaczenie drogich dla całego naszego kraju" imion - bohatera Z.S.S.R. - Zygmunta Lewaniewskiego, odznaczonego orderem maszynisty Jabłońskiego, słynnego metalowca Włodarczyka, paraszutystki Haliny Piaseckiej i pisarza rewolucyjnego Brunona Jasińskiego". "Izwiestia" w sposób bardzo napastliwy mówią o "ciężkiej sytuacji Ukraińców, Białorusinów, Żydów i innych mniejszości w Polsce".

Wreszcie w "Prawdzie" z dn.19/I.umieszczony został artykuł A.Chwili /pseudonim pewnego dygnitarza sowieckiego/ p.t. "Odpowiedź p. Walewskiemu". Cały artykuł, nazywając posła "Walewskiego"psem hitlerowskim", przytacza dowody rzekomo"radosnego" życia pracujących Polaków w Z.S.S.R.", oraz jako kontrakst "cierpienia 7 milionów Ukraińców w Polsce.

Serwis artykułowy

RAJ NA ZIEMI.

Kto to jest Celine? A więc po André Gide nadeszła kolej i na Celine`a. Ten znany i ceniony pisarz był podporą francuskiego skrajnego radykalizmu w literaturze. Wyznawcą Marxa i propagatorem ideałów państwa sowieckiego. Ale miał jedno nieszczęście: /szczęście?/ - pojechał do ZSRR i ujrzał reklamowaną przez siebie rzeczywistość. Straszną i nieuchronną. Wielkie więzienie bez okna do wolności, bez nadziei na przyszłość. Uderzył się w piersi. Tak powstał nowy protest byłego komunisty, tak powstała książka "MEA CULPA" Tak powstało oskarżenie najstraszniejszego reżimu pod słońcem. Oto jego ustępy.

Komunizm. Mimo wszelkich teorii i zapewnień, to jedynie i wyłącznie materializm w najgorszym tego słowa znaczeniu. Żądanie zwrotu dóbr od burżuazyjnego chama na rzecz chama bolszewickiego. Żreć - to hasło i cel życia. Obżarty, tłusty Marx - to doskonały symbol idei.
Jeszcze żeby naprawdę w s z y s c y żarli. Ale dzieje się wręcz odwrotnie. Lud jest wprawdzie królem i właścicielem wszystkiego, ale brak mu nawet najgorszej koszuli na karku.
Wspólna wola? - Skrajny indywidualizm jednostki kierują całą tą tragifarsą, wszystko podważa, wszystko przekupuje. Na każdym kroku nieufność i tylko nieufność. Strach. Tryumfuje nie lepszy i szlachetny, ale najbardziej cyniczny, najsprytniejszy, najbezwzględniejszy, najbardziej bezideowy, ale posłuszny. Zmaterializowany. Stąd ironiczna nazwa: "światopogląd materialistyczny".
Pieniądz odzyskał już całą swoją tyranię. Pogłębił ją nawet.
U nas można przynajmniej wszystkie przeciwności losu złożyć na rachunek "krwiopijców kapitalistycznych", "wyzyskiwaczy". A tam niema winowajców, nie ma się prawa narzekać, nawet jęczeć. Życie staje się upiorne, nie do zniesienia.

Prawa człowieka. Już pisał J. Renard: nie wystarczy być samemu szczęśliwym; trzeba żeby inni szczęśsliwymi nie byli. Oto pełny sowiecki program dnia dzisiejszego.
Zamyka się teraz starannie wybrańca nowej społeczności. Nawet w słynnym carskim więzieniu "Piotra i Pawła" dawni więźniowie nie byli tak dobrze strzeżeni. Mogli myśleć co chcieli. Teraz i z tym koniec. Pisać naturalnie także nie wolno.
Człowiek jest tu pobity na całej linii. Widzi komisarza, przejeżdżającego w wielkim "Packardzie" i usuwa się z drogi. Usuwa się z życia. Nie bierze w nim udziału. Płaci tylko koszty.
Pracuje jak w służbie wojskowej. W służbie na całe życie i bez celu. Utrzymuje najbardziej podejrzliwą, najliczniejszą, najbardziej sadystyczną policję na planecie, aby pilnowała ... jego samego.
Było i inaczej. Spoczątku byli tacy, co pozwalali sobie na szczerość. Teraz wszyscy zrozumieli, że nie wolno. Kto nie zrozumie - kula w łeb. Cała wielka Rosja Sowiecka żyje z jednej dziesiątej normalnego budżetu. Oczywiście z wyjątkiem wojska, policji i propagandy. Oto człowiek.

Praca i wynagrodzenie. Górniku, nie będzie już więcej strajków. Przeciwko sobie nie wystąpisz: przecież kopalnia jest twoja. Już nigdy nie będziesz się skarżył na właściciela. Ty nim jesteś.

/Raj na ziemi - c.d./

Jednak dlaczego inżynier w ZSRR zarabia 7.000 rubli miesięcznie,a posługaczka 50, gdy tymczasem para butów kosztuje 900 rubli? Tak, komunizm, to nie podział bogactwa, ale ponad wszystko, to podział trosk i cierpień.

Wiara w przyszłość lepszą? Komunizm to wielkie oszukaństwo, to tylko pretensja do szczęścia.Ale pod sowieckim niebem nawet z ludzi szczęśliwych tworzą się prawdziwi potępieńcy.Jak się rozwiążą problemy przyszłości, jak będzie później? Tak jak i teraz: gdy zawiodą podstępy i oszustwo - pomoże jeszcze karabin maszynowy.
Ale wszystkie masakry od potopu miały przynajmniej jako przygrywkę ułatwiającą zniesienie cierpień: OPTYMIZM; - tutaj i tego niema. Choć nawet najstraszniejsi mordercy też na dnie duszy mają wiarę w coś lepszego, a przyszłość widzą na różowo.W sowieckim państwie jest jednak czarno i dalej tak będzie.
W Rosji nawet umysł i radość jest zmechanizowana.Maszyna jest w dobrym tonie.Wszyscy i wszystko na usługach maszyny.Człowiek też musi być maszyną, i to zawsze.Musi obsługiwać maszynę, bo wówczas sam szybciej zostanie maszyną; nie będzie miał czasu na myśl.
Najdoskonalsza maszyna nie uwolniła i nie uwolni człowieka od trosk.
Ale tam jest gorzej.Tam maszyna miażdży i unicestwia człowieka.

Prawa proletariatu.A jak wygląda proletariusz w domu, u siebie? Żyje pod wiecznymi nakazami: czytaj m o j ą gazetę, czytaj m o j e myśli i m o j e plotki; rozgryzaj siłę m o i c h przemówień.A przede wszystkim nie zagłębiaj się dalej -bydlaku- bo ci utną głowę.Jak tylu innym już to zrobiono.
Ciesz się, że twoja proletariacka ojczyzna jest słodka.Posypana z zewnątrz sacharyną.To nic, że pod spodem pod tą sacharyną są najwstrętniejsze ekstrementy. /BAK/

Redaktor Odpowiedzialny:Marian Artemski

Biuletyn Anty-Komunistyczny
W-wa, N. Świat 23/25 m. 15

70% opł. got.
Druki

Biblioteka
Jagiellońska
Kraków
ul. św. Anny 12.

WARSZAWA 1
b
11 II 37-8